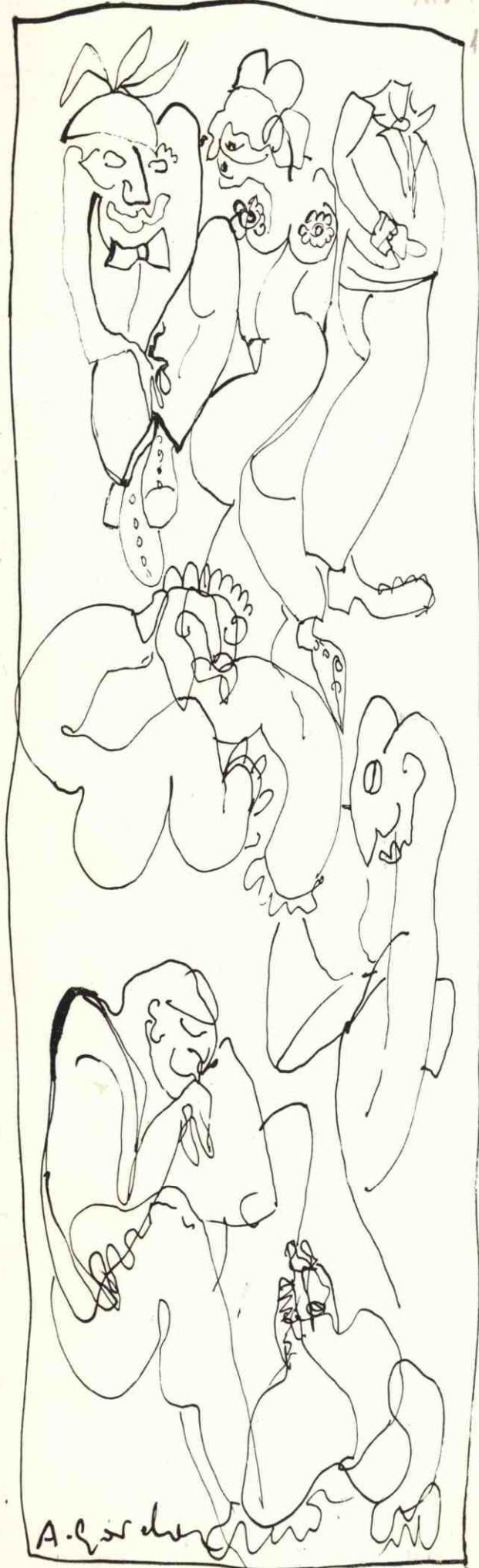


XIV 42. 1925

1375



A. G. de...

PAŃSTWOWY TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY
w Gorzowie Wielkopolskim

NO TO CYRK! MARCIN WOLSKI

XIV 4.2
1355
PAŃSTWOWY TEATR IMIENIA JULIUSZA OSTERWY
w Gorzowie Wielkopolskim

MARCIN WOLSKI

NO TO CYRK!

Premiera 26 luty 1983 r.

Sezon 1982/83

Dyrektor i kierownik artystyczny

BOHDAN MIKUĆ

IRZ IOW JIEMAN

NO TO CYRKI

Zastępca dyrektora

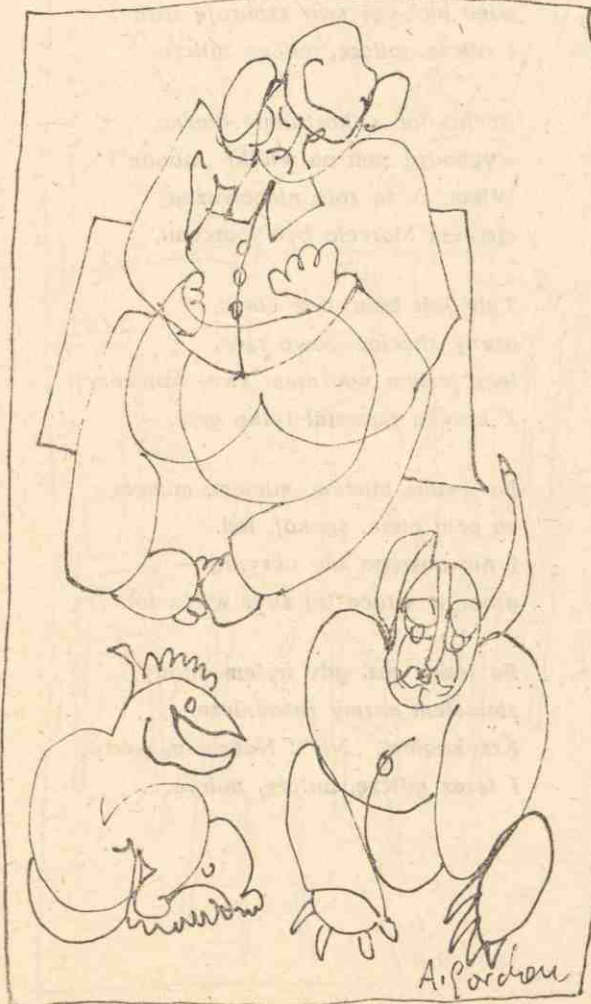
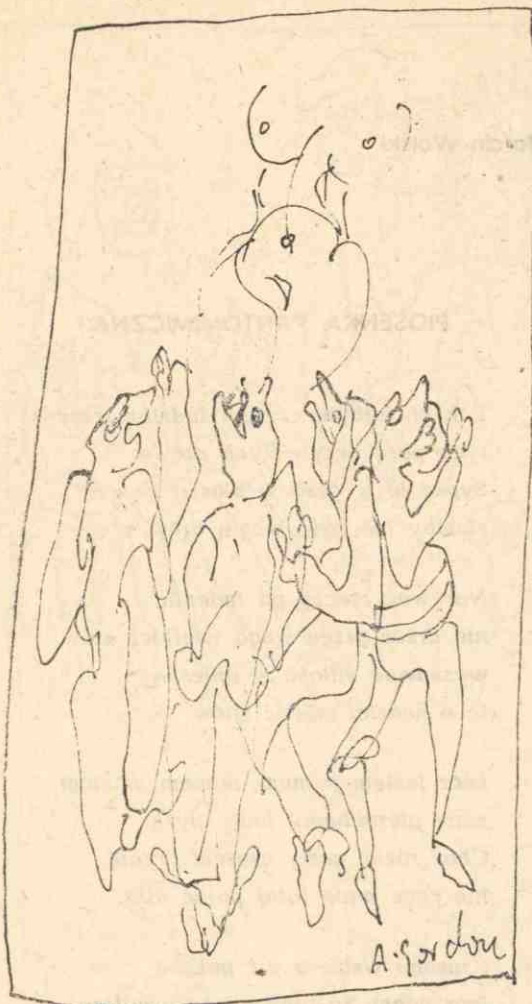
SABINA NOWICKA

NO TO CYRKI

NO TO CYRKI

NO TO CYRKI

NO TO CYRKI



Marcin Wolski

PIOSENKA PANTOMICZNA

Tak chciałbym czasem ludziom rzec
tych parę oczywistych prawd.
Sypać je w oczy w blasku świec,
choćby nie było wcale braw.

Nazywać rzeczy po imieniu,
nie drżeć przed wagą wielkich słów,
wyznawać miłość w uniesieniu,
to o nadziei mówić znów.

Lecz jestem mimem, mimem, mimem,
mam nieruchomy biały pysk.
Choć różne gesty czasem czynię,
nie chce mnie tutaj pojąć nikt.

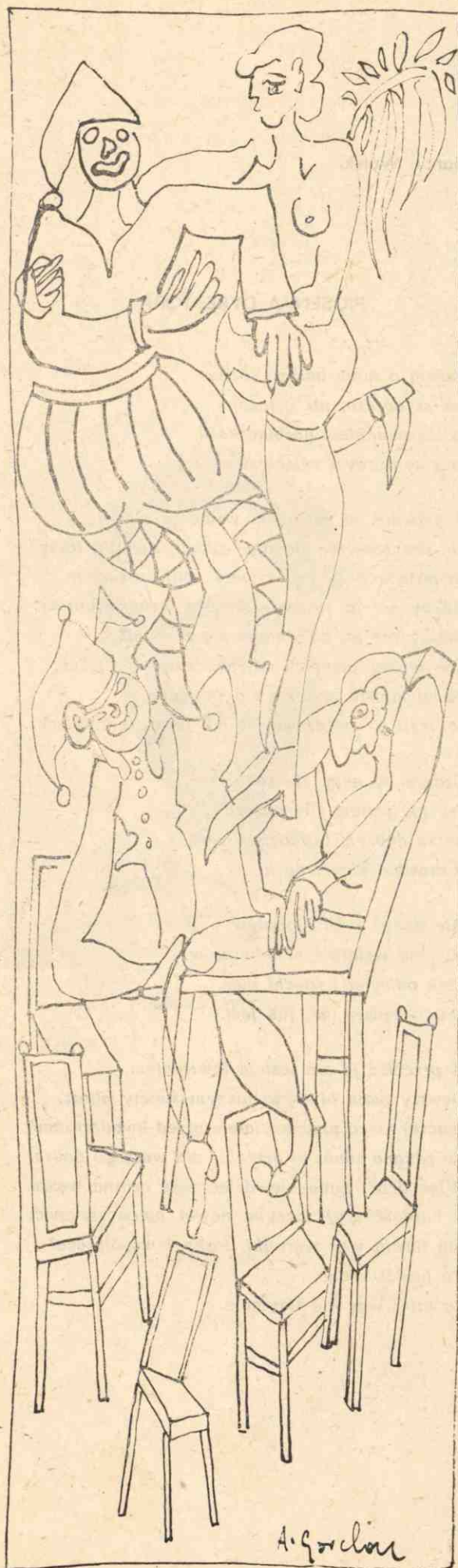
Czasami wzbiera już pokusa
lecz wiem, że prawa rządzą wilcze
więc mocniej swe sznuruję usta
i milczę, milczę, milczę, milczę.

Ile już lat w kostiumie błazna
wychodzę sam na wielki „monde”?
Wiem, że to rola niepoważna
cieniem Marcela być Marceau.

Tyle jest bólu, tyle chęci,
ażebym chociaż słowo rzec,
lecz jestem więźniem swej konwencji.
Z krzyku pozostał tylko gest.

Bo jestem mimem, mimem, mimem,
co ceni ciszę, spokój, ład.
I nic nowego nie uczynię —
gram w sztuce tej zbyt wiele lat.

Bo jeden raz, gdy byłem młody,
złamałem normy zasadnicze.
Krzyknąłem: „Nie”! Nabrałem wody.
I teraz milczę, milczę, milczę...



Marcin Wolski

PIOSENKA DYREKTORA

Mówią o mnie bardzo różnie:
raz szyderczo, raz usłużnie,
to z szacunkiem garbiąc kark,
to z cynicznym zgięciem warg.

A przecież ja musiałem wziąć tę funkcję,
nie dla kariery, nie dla szpanu, nie dla forsy.
Ja poświęciłem się, dylemat mój zrozumcie.
Gdyby nie ja, to moje miejsce wziąłby gorszy.
Gdyby nie ja, co stałoby się z wami?
Nie wrócą przecież dawne czasy idylliczne.
Ja humanista, realista z dyplomami,
co jeśli w mordę nawet da, to w rękawiczce.

Czasem w nocy się zadrezczam,
czy nie jestem aby mięczak,
bo za dobrym być dziś grzech,
a czasami nawet pech.

Ale dosyć tych kłopotów.
Nie ma wzlotów ni odwrotów.
Ptak odleciał i zdechł pies.
Długo będzie tak, jak jest.

A przecież ja nie jestem lawirantem.
Dewizy moje błyszczą niczym święty obraz.
Inaczej nieco przemawiałem przed kwadransem?
Ta zmiana zdań, to przecież dla waszego dobra.
Więc dziwi mnie niewdzięczność czarna wasza
a hardość szyj zaczyna nawet nieco zrymać,
nie bawią was warunki, łaska i współpraca?
To jazda! Won!
Ja tutaj was nie trzymam.



MARCIN WOLSKI

NO TO CYRK!

Scenariusz: MARCIN WOLSKI

Muzyka: JERZY WOY

O B S A D A:

**KRYSTYNA MICHEL, JERZY BALBUZA, WALDEMAR KWASIEBORSKI,
MICHAŁ ŚWITAŁA, SŁAWOMIR KWIATKOWSKI (adept)**

Zespół muzyczny: Andrzej Beń, Ryszard Warszawski, Leszek Wójtowicz

Reżyseria: ANDRZEJ ZAORSKI

Choreografia: JANINA NIESOBSKA

Układ iluzjonistyczny: KAZIMIERZ KUŻMA

Projekty kukieł: ERYK LIPIŃSKI

Asystent scenografa:

MICHAŁ PUKLICZ

Asystent reżysera:

WALDEMAR KWASIEBORSKI

Inspicjent-suffler:

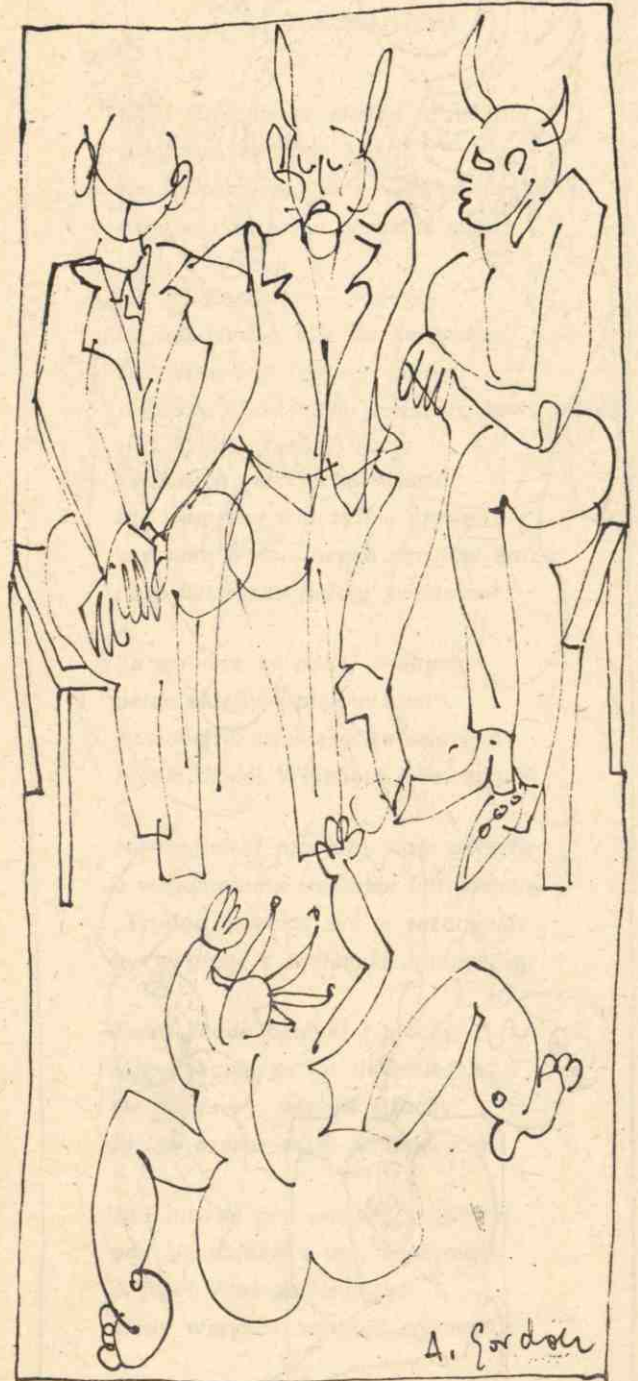
Zdzisław Jankowski



ANDRZEJ ZAORSKI



JERZY WOY



Marcin Wolski

EMIGRANTOM

Choć Kanada się słodko uśmiecha,
Australia mirażem kusi,
nie możemy wszyscy wyjechać.
Ktoś w tym kraju pozostać musi.

Na tej ziemi fars i tragedii,
co tak trudna jest do kochania,
coś winniśmy tym, co polegli
w naszych zrywach, wzlotach, powstaniach.

Jeśli ojce nie żyli na darmo,
nie frajersko walczyli o mowę,
czy nam wolno swych mózgów karmą
paść beztrosko potęgi światowe?

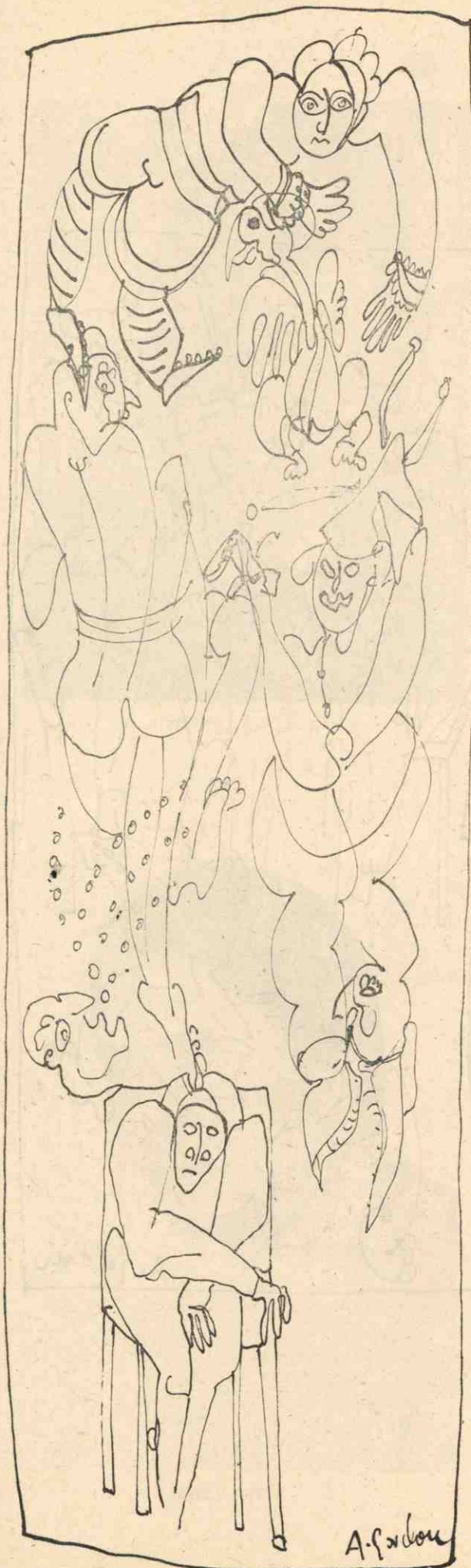
Za wygodę, za pokój z wanną,
pełne sklepy i piękne niebo,
za banany, za mięso, za szampon
rodzić dzieci Włochom i Szwedom?

Na angielski przełożą wam pacierz,
a wspomnienia się same uproszczą.
„Trudno przecież żyć w rezerwacie,
by wyginąć z indiańską godnością...”

Tutaj chude brzózki i piachy
i mieszkanie za lat dwadzieścia,
złe prognozy, ponure strachy,
ot, po prostu same nieszczęścia.

Ileż łatwiej jest patrzeć z daleka,
gdy się pójdzie z owczą gromadą.
A jeżeli ktoś na to czeka,
kiedy wszyscy już stąd wyjadą?

Może ktoś już zaciera łapki,
kiedy innym serce się kraje —
„Załatwili się sami Polacy”.
Więc gdy o mnie idzie — zostaję.





Opracowanie graficzne: ANDRZEJ GORDON

Kierownicy pracowni:

malarskiej	Michał PUKLICZ
krawieckiej	Halina JASIŃSKA
stolarskiej	Bolesław POŁOJKO
elektroakustycznej	Jan SZOŁOMICKI
fryzjersko-perukarskiej	Alfreda NOWAK
brygadier sceny	Mieczysław ADAMKIEWICZ
garderobiana	Eugenia ADAMKIEWICZ
rekwizytor	Grażyna ŚWITAŁA
kierownik Biura Obsługi Widzów	Leokadia PAUKSZTO

Biuro Obsługi Widzów prowadzi sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych, organizuje uroczystości i akademie dla zakładów pracy i instytucji.

Kasa Teatru czynna jest codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00 — 14.00 i na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia.

BOW oraz Kasa Teatru — tel. 225-16

Cena 15,— zł

W repertuarze:

SCENA DUŻA

Henryk Cyganik wg G. Boccaccia

DEKAMERON

reżyseria i scenografia: Jerzy Michalak

muzyka: Krzysztof Sz wajgier

Igor Sikirycki

NIEWIDZIALNY KSIĄŻĘ

reżyseria: Ryszard Zarewicz

scenografia: Stefan Janasik

SCENA MAŁA

Fiodor Dostojewski

NOTATKI Z PODZIEMIA

adaptacja i reżyseria: Bogdan Michalik

scenografia: Grzegorz Małecki

muzyka: Piotr Hertel

Tadeusz Różewicz

KARTOTEKA

reżyseria i opracowanie muzyczne: Ryszard Krzyszycha

scenografia: Liliana Jankowska

W przygotowaniu:

SCENA MAŁA

August Strindberg

TANIEC ŚMIERCI

reżyseria: Ryszard Krzyszycha

scenografia: Zbigniew Bednarowicz

